

**Jakub Sławek**

dr, radca Ambasady RP w Zjednoczonych Emiratach Arabskich

## **STRATEGICZNY SOJUSZ SAUDYJSKO-EMIRACKI - ODPOWIEDŹ NA KRYZYS W ZATOCE PERSKIEJ**

### **Wprowadzenie**

Arabskie państwa Zatoki należące do Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ, *Madżlis at-Ta'awun li-Duwal al-Chalidż al-Arabijja*) pomimo nadal trwającej pełnej stabilności politycznej i gospodarczej są konfrontowane z poważnymi kryzysami zmuszającymi do poszukiwania być może alternatyw dla dotychczasowej formuły współpracy w ramach RWAPZ. Kraje te od ponad trzech lat mierzą się z rosnącymi wyzwaniami politycznymi, ale jednocześnie podejmują też odważne decyzje mające na celu zminimalizowanie ich efektów. Najistotniejszymi wyzwaniami pozostają tzw. kryzys katarski oraz, co jest jego rezultatem, wypracowanie nowej formuły współpracy w ramach Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki. Czy znalezienie rozwiązań dla powyższych wyzwań przyniesie długotrwałą stabilizację dla regionu? To jest główne pytanie niniejszego artykułu. Jednocześnie ma on również na celu ukazanie ryzyka, determinacji i świadomości podejmowanych decyzji politycznych Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich w złożonym kontekście politycznym regionu. Pobocznym wątkiem omawianym w artykule jest problematyka konfliktu jemeńskiego, który pozostaje istotny dla dalszych politycznych losów regionu Zatoki Perskiej. Sposób jego rozwiązania i ewentualne reperkusje będą miały wpływ na stabilność tej części świata arabskiego.

## Paraliż Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki

Rada Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ), powołana do życia w roku 1981 jako swego rodzaju arabsko-sunnicka polityczna odpowiedź na wydarzenia związane z rewolucją w Iranie (1979), nadal formalnie jest organizacją międzynarodową gromadzącą sześć tradycyjnych rodzinnych monarchii Półwyspu Arabskiego<sup>1</sup>. Pomimo oficjalnego bojkotu Kataru (6 czerwca 2017 r.) ze strony tzw. Kwartetu (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt) i zerwania przez te państwa relacji dyplomatycznych z Katarą<sup>2</sup>, nie doszło do żadnej formy politycznego gestu czy decyzji, którą traktować można byłoby w kategoriach jej rozwiązania, bądź pozbawienia Kataru członkostwa w tejże organizacji. Zatem RWAPZ pozostaje partnerem na forum międzynarodowym, ponieważ nie zostały podjęte żadne formalne decyzje zmierzające do zamrożenia jej działalności czy też jej likwidacji, jednakże dostrzegalne jest obniżenie jej aktywności. Równocześnie usprawiedliwione wydaje się być twierdzenie, że po ponad roku od rozpoczęcia blokady Kataru, zauważalne są koncepcje na przeformułowanie działalności RWAPZ, które mogą w konsekwencji doprowadzić do zmiany charakteru politycznej współpracy tychże państw, o czym będzie mowa w dalszej części.

Ostatnim bardzo istotnym międzynarodowym osiągnięciem politycznym RWAPZ, który demonstrował i potwierdzał zdolność tejże organizacji do umiejętnego kształtowania rzeczywistości w regionie Zatoki była inicjatywa RWAPZ dla Jemenu przyjęta w listopadzie 2011 r., poparta przez ONZ i UE, stanowiąca szczegółowy opis tzw. okresu przejściowego dla Jemenu<sup>3</sup>. Wysiłek ten umożliwił organizację Konferencji Dialogu Narodowego w Jemenie dającej wówczas ogromne nadzieje na stabilizację i otwarcie nowego rozdziału historii współczesnego Jemenu, po prezydenturze Alego Abd Allaha Saliha. Kolejnym ważnym, jeśli nawet nie przełomowym, nie mającym precedensu wydarzeniem w łonie RWAPZ było zaproszenie ówczesnego prezydenta Francji, Francois Hollande'a w charakterze gościa honorowego na szczyt przywódców państw Zatoki w Ar-Rijadzie, w maju 2015 r.<sup>4</sup> Bez wątpienia udział francuskiej głowy państwa przybliżył Europie

---

<sup>1</sup> Radę Współpracy Arabskich Państw Zatoki tworzą: Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn, Kuwejt, Oman, Katar. Więcej nt. samej organizacji na: [www.gcc-sg.org](http://www.gcc-sg.org).

<sup>2</sup> 5 lipca 2017 r. Arabia Saudyjska, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Egipt formalnie poinformowały społeczność międzynarodową o zerwaniu relacji dyplomatycznych z Katarą i nałożeniu na niego szeregu sankcji politycznych i gospodarczych. Więcej patrz: I. Tharoor, *The Persian Gulf crisis over Qatar explained*, „Washington Post”, 6.06.2017, <https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2017/06/06/the-persian-gulf-crisis-over-qatar-explained/?noredirect=on> [dostęp: 1.09.2018].

<sup>3</sup> Całość tekstu inicjatywy dostępna pod: *Yemen transition agreement, 2011*, <https://al-bab.com/documents-reference-section/yemen-transition-agreement-2011> [dostęp: 25.08.2018].

<sup>4</sup> Szerzej nt. wizyty w: *GCC Consultative Summit closes in Riyadh*, Gulf News, 5.05.2015, <https://gulfnews.com/news/gulf/saudi-arabia/gcc-consultative-summit-closes-in-riyadh-1.1505633> [dostęp: 2.09.2018].

wizerunek państw Zatoki, jako sojusznicych, stabilnych i godnych zaufania. Taki z pewnością był cel przywódców krajów RWAPZ. Z perspektywy czasu wyraźnie widać, iż dla Francji był to także istotny moment podniesienia relacji z tym regionem to poziomu strategicznego i to na wszystkich płaszczyznach. Po niemalże siedmiu latach od tego obiektywnie rzecz ujmując, sukcesu RWAPZ, organizacja ta obecnie (wrzesień 2018 r.) znajduje się w głębokim regresie.

### **Kryzys katarski – zaskoczenie czy konsekwencja polityczna**

Skala bojkotu Kataru zaanonsowana 6 czerwca 2017 r., której poza zerwaniem formalnych stosunków dyplomatycznych przez kraje Kwartetu, towarzyszyła i nadal towarzyszy pełna blokada morska, powietrzna i drogowa mogła być szokująca dla społeczności międzynarodowej ze względu na daleko idące konsekwencje ekonomiczne i polityczne dla Kataru oraz na radykalność decyzji. Jednakże gdy spojrzeć wstecz, to wydaje się, iż coraz mniej jest zaskoczenia, a więcej konsekwencji. Wprowadzone w życie konkretne mechanizmy bojkotujące Katar, były już formułowane wcześniej jako możliwe do wprowadzenia koncepcje polityczno-ekonomiczne. Należy w tym kontekście przywołać decyzję Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Bahrajnu z marca 2014 r. odwołujących swoich ambasadorów z Ad-Dauhy na konsultacje ze względu na politykę Kataru destabilizującą jedność RWAPZ. Wówczas ówczesny król Arabii Saudyjskiej, Abd Allah, ostrzegął władze w Ad-Dausze, że możliwe są bardziej dotkliwe konsekwencje właśnie w postaci zamknięcia saudyjskiej przestrzeni powietrznej dla katarskich samolotów czy likwidacji drogowego połączenia pomiędzy obu państwami, które jest szczególnie ważne z uwagi na przygotowania Kataru do organizacji mistrzostw świata w piłce nożnej w 2022 r. Wówczas dyplomatyczny spór udało się załagodzić po ośmiu miesiącach, kiedy ambasadorowie trzech państw RWAPZ wrócili do Ad-Dauhy<sup>5</sup>. Nie można zatem wprowadzonej 6 czerwca 2017 r. blokady Kataru uważać za niespodziewane działanie budzące zaskoczenie. Król Arabii Saudyjskiej, Salman, podejmując decyzję o izolacji zrealizował (w czerwcu 2017 r.) to, przed czym poprzedni monarcha, Abd Allah przestrzegwał w roku 2017.

Dojście do władzy Donalda Trumpa z pewnością ułatwiło podjęcie tak radykalnej decyzji. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt iż, na dwa miesiące przed decyzją o ogłoszeniu izolacji Kataru miał miejsce szczególny potrójny szczyt w Ar-Rijadze. Wówczas w maju 2017 r. w stolicy Arabii Saudyjskiej spotkał się amerykański prezydent w formacie bilateralnym z saudyjskim monarchą, zaś w formule multilateralnej z przywódcami państw RWAPZ oraz także w szerszym gronie z szefami delegacji państw muzułmańskich. Wówczas Katar ciągle

---

<sup>5</sup> Więcej nt. w artykule: A. Al Omran, *Saudi, UAE and Bahraini ambassadors return to Qatar, ending rift*, „Wall Street Journal”, 17.11.2017, <https://www.wsj.com/articles/saudi-uae-and-bahraini-ambassadors-to-return-to-qatar-ending-rift-1416228182> [dostęp: 3.09.2018].

był obecny jako pełnoprawny członek RWAPZ reprezentowany przez władcę, króla Tamima Ibn Hamada as-Saniego. Nie ulega wątpliwości, że Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn i także Egipt gromadziły dowody na szkodliwą działalność Kataru w łonie RWAPZ, a także w szerszym arabskim kontekście, zwłaszcza wspierania i finansowania grup podejrzewanych o działalność radykalną i terrorystyczną, a także, co może stanowi najpoważniejszy zarzut, o wspieranie struktur Bractwa Muzułmańskiego w regionie<sup>6</sup>. Właśnie kwestia ewidentnego wspierania Bractwa w samym Egipcie przez Katar i działacze tejże organizacji rezydujących w Ad-Dausze, popierania i finansowanie prezydenta Muhammada Mursiego gdy ten był u władzy oraz pomoc finansowa takim organizacjom jak Hamas spowodowały, że Egipt tak jednoznacznie dołączył do trzech państw Zatoki izolujących Katar.

Jest prawdopodobnym, iż decyzja o blokadzie Kataru zapadła na szczycie w Ar-Rijadzie w maju 2017 r. To wówczas miały miejsce rozmowy przywódców USA i Arabii Saudyjskiej. Musiała ona uzyskać wsparcie Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Bahrajnu i Egiptu<sup>7</sup>. Pierwszym zwiastunem nadchodzącej radykalnej decyzji o blokadzie Kataru były pojawiające się od 23 maja 2018 r. bezprecedensowe medialne informacje publikowane przez katarską agencję medialną, które wskazywały, iż „Iran jest muzułmańską potęgą w regionie, która nie może być ignorowana” oraz „Hamas jest pełnoprawnym przedstawicielem narodu palestyńskiego”<sup>8</sup>. Nie jest także przypadkiem, iż Kuwejt i Oman stosunków z Katarą nie zerwały i nadal je utrzymują. Wbrew pozorom nie jest to działania antysaudyjskie, czy antyemirackie, lecz rozdzielenie konkretnych ról w łonie pozostałych krajów RWAPZ. Kuwejt pozostał kanałem dyplomatycznym do negocjowania z Katarą, który jednakże do tej pory nie przyniósł żadnego rezultatu. Oman z kolei pozostał wierny swojej tradycji politycznej odrębności w łonie RWAPZ, która pozwala temu państwu na utrzymywanie relatywnie dobrych i wielokrotnie niejawnych relacji z Iranem, z czego z pewnością korzystają pozostałe kraje RWAPZ i także Stany Zjednoczone.

---

<sup>6</sup> Nt. charakteru i wielkości wsparcia Kataru dla Bractwa Muzułmańskiego w artykule *Muslim Brotherhood in Qatar* na [www.counterextremism.com](http://www.counterextremism.com) [dostęp: 25.08.2018].

<sup>7</sup> Prezydent Donald Trump podczas spotkania w Ar-Rijadzie miał powiedzieć partnerom saudyjskim „Stop funding Islamic terrorism. No more fucking games”; D. Filkins, *The Ascent – a Saudi prince’s quest to remake the Middle East*, „New Yorker”, 9.04.2018, s. 43.

<sup>8</sup> Deklaracje te pojawiły się przez moment na stronie internetowej katarskiej agencji informacyjnej, co zostało skomentowane przez władze Kataru jako atak hakerski i tzw. kampanię fake-newsową. Ślady tych wypowiedzi znaleźć można na: P. Wintour, *Saudi Arabia and UAE block Qatari media over incendiary statements*, „The Guardian”, 25.05.2017, <https://www.theguardian.com/world/2017/may/25/saudi-arabia-and-uae-block-qatari-media-over-incendiary-statements-iran-israel> [dostęp: 1.09.2018] oraz *Qatar state news agency hacked with fake positive story about Israel and Iran*, „The Telegraph”, 24.05.2017, <https://www.telegraph.co.uk/news/2017/05/24/qatar-state-news-agency-hacked-fake-positive-story-israel-iran> [dostęp: 1.09.2018] oraz D. Filkins, *op. cit.*, s. 44.

## Malejące szanse na rozwiązanie kryzysu katarskiego

Kryzys katarski trwa od ponad roku i bez wątpienia wyrządza on wymierne i dotkliwe w skutkach szkody w katarskiej gospodarce, ale w krótkiej perspektywie skutki natury ekonomicznej nie wyrządzą Katarowi poważniejszej i długofalowej krzywdy. Należy jednak podkreślić jak ogromna była skala relacji ekonomicznych pomiędzy Katarą i Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, które z dnia na dzień zostały dla obu stron zerwane. Warto przypomnieć, iż ok. 40% żywności trafiało do Kataru via drogowe przejście lądowe z Arabią Saudyjską, a porty morskie w Dubaju i Al-Fudżajrze służyły jako miejsca do tankowania statków handlowych z towarami przeznaczonymi dla Kataru. Wymiana handlowa z Arabią Saudyjską sięgała kwoty 2 mld USD, z Emiratami 7 mld USD, a z Bahrajnem 0,5 mld USD. Katar łączyło z sąsiadami w Zatoce ponad 70 lotów komercyjnych dziennie<sup>9</sup>.

Trudno jest kategorycznie stwierdzić czy zamierzeniem Kwartetu było relatywnie szybkie wymuszenie zmiany postawy Kataru poprzez dotkliwe sankcje gospodarcze. Jeśli taki był zamysł, to należy stwierdzić, iż nie przyniósł on oczekiwanego efektu, bowiem kraj ten posiada wystarczające środki finansowe, aby skutecznie niwelować straty ponoszone w wyniku blokady. Bardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz polityczny. Państwa Kwartetu przedstawiły najpierw listę trzynastu, pomniejszoną później do sześciu żądań, która Katar musiałby spełnić, aby przywrócić normalne relacje z krajami Kwartetu. Wydaje się, sześciopunktowa lista powstała pod naciskiem USA, które sugerowały Kwartetowi, aby żądania były realistyczne i możliwe do spełnienia<sup>10</sup>. Arabia Saudyjska oczekiwała i być może nadal dopuszcza rozwiązania, iż król Tamim Ibn Hamad as-Sani przyjedzie do Ar-Rijadu i w geście szacunku dla wieku i pozycji saudyjskiego monarchy dokona symbolicznego ukorzenia i przeprosin, co dokładnie miało miejsce w listopadzie 2014 r. Żaden akt woli porozumienia ze strony Kataru, który w oczywisty sposób oznaczałby przyznanie racji oskarżeniom Kwartetu, nie nastąpił. Co więcej, wydaje się, że instrumentarium możliwości negocjacji się wyczerpało. Negocjacje pod egidą emira Kuwejtu nie przyniosły przełomu, a coraz poważniejsze deklaracje formułowane przez Kwartet o przygotowaniach do przekopania kanału pomiędzy

---

<sup>9</sup> Więcej nt. ekonomicznych danych blokady Kataru i relacji tego kraju z sąsiadami w: N. Kabbani, *The high cost of high stakes: Economic implications of the 2017 Gulf crisis*, Brookings, 15.06.2017, <https://www.brookings.edu/blog/markaz/2017/06/15/the-high-cost-of-high-stakes-economic-implications-of-the-2017-gulf-crisis> [dostęp: 2.09.2018]; S. Kerr, *Qatar attempts to build its way out of a blockade*, „Financial Times”, 16.05.2018, <https://www.ft.com/content/a39cd232-5517-11e8-b24e-cad6aa67e23e> [dostęp: 2.09.2018].

<sup>10</sup> Lista żądań dostęp na: Sh. Khatri, *Gulf states reduce 13 demands on Qatar to six 'principles'*, Doha News, 19.06.2017, <https://medium.com/dohanews/gulf-states-reduce-13-demands-on-qatar-to-six-principles-5f11570a0ab8> [dostęp: 1.09.2018]; *What are the 13 demands given to Qatar?*, „Gulf News”, 23.06.2017, <https://gulfnews.com/news/gulf/qatar/qatar-crisis/what-are-the-13-demands-given-to-qatar-1.2048118> [dostęp: 1.09.2018].

Arabią Saudyjską i Katar, tym samym uczynienie z tego ostatniego wyspy, wykluczałoby *de facto* jakiegokolwiek porozumienie<sup>11</sup>.

Obecnie nie widać już aktywności dyplomatycznej, której celem byłoby powrócenie do rozmów, natomiast nasila się po obu stronach medialna kampania pogłębiająca wzajemną niechęć<sup>12</sup>. W kryzysie katarskim obie strony tracą, ale obie w dającej się przewidzieć perspektywie pozostaną na swoich stanowiskach. Kwartet nie może odstąpić od polityki izolacji, ponieważ straciłby całkowicie wiarygodność. Katar natomiast, od momentu ogłoszenia blokady, udowodnił, iż jest w stanie przeorganizować i zredefiniować swoje relacje polityczne i gospodarcze, zastępując dotychczas najbliższych regionalnych partnerów w postaci Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Obserwuje się zbliżenie Kataru z Turcją oraz Iranem, chociaż nie należy nadinterpretować pogłębienia stosunków z tym ostatnim i postrzegać ich w kategoriach wołty Kataru w stronę sztywnego partnera. Na razie dostrzegalny jest wzrost importu z Iranu o 2,5%, w stosunku do okresu sprzed izolacji Kataru. Dodatkowo oba kraje podpisały porozumienie z Turcją, na mocy którego Iran stanie się krajem tranzytowym dla tureckich towarów przeznaczonych dla Kataru. Powyższe może mieć w dłuższej perspektywie na celu pogłębienie relacji politycznych z Turcją, zwłaszcza w kontekście zapowiedzi inwestycji Kataru w turecką gospodarkę 15 mld USD w postaci projektów, inwestycji i depozytów w banku centralnym<sup>13</sup>. Coraz bardziej widoczny staje się podział jaki zarysował się w regionie Zatoki, w którym z jednej strony jest Katar oraz państwa go popierające, jak Iran i Turcja, z drugiej państwa Kwartetu. Sytuacja ta nie jest jednak całkowicie wygodna dla Ad-Dauhy, ponieważ oba solidaryzujące się z Katar, a zwłaszcza Iran, posiadają napięte relacje ze Stanami Zjednoczonymi i w mniejszym stopniu Unią Europejską. Dla Kataru, który nadal pozostaje partnerem, a może nadal sojusznikiem, Waszyngtonu i Zachodu, który gości na swoim terytorium amerykańską bazę wojskową Al-Udeid sytuacja zacieśniania relacji z Turcją Erdoğanem i Iranem, na który 5 listopada 2018 r. zostały nałożone amerykańskie sankcje, może nie być politycznie wygodna w dłuższej perspektywie.

Izolacja niewątpliwie wyrządziła ekonomiczne szkody, ale równocześnie rok blokady ukazał, że król Tamim Ibn Hamad as-Sani stał się swego rodzaju bohaterem narodowym, który uratował kraj przed poważniejszymi konsekwencja-

---

<sup>11</sup> Więcej o projekcie kanału w: B. Debusmann Jr, *Saudi Arabia to push Ahead with Salwa Canal project*, „Arabian Business”, 20.06.2017, <https://www.arabianbusiness.com/politics-economics/399062-saudi-to-push-ahead-with-salwa-canal-project> [dostęp: 7.09.2018].

<sup>12</sup> Od samego początku ogłoszenia izolacji Kataru arabskojęzyczne dzienniki w Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratach Arabskich publikują artykuły i komentarze stawiające Katar w niekorzystnym świetle. Z kolei katarska prasa odpowiada materiałami dot. dobrej kondycji gospodarki i pozytywnego zaadoptowania się do warunków izolacji.

<sup>13</sup> S. Dadouch, *Qatar to invest \$15 billion in Turkey; source says banks the focus*, Reuters, 15.08.2018. <https://www.reuters.com/article/us-turkey-currency-qatar-investments/qatar-to-invest-15-billion-in-turkey-source-says-banks-the-focus-idUSKBN1L01P7> [dostęp: 3.09.2018]

mi i nie uległ presji większych sąsiadów. Nie przyniosły także poważniejszego i natychmiastowego rezultatu działania tzw. katarskiej opozycji, działającej poza Katar, która starała się demaskować działania władz w Ad-Dausze, które miały doprowadzić do izolacji<sup>14</sup>. Coraz bardziej prawdopodobnym jest scenariusz przekopania kanału likwidującego granicę lądową pomiędzy Arabią Saudyjską i Katar. Ten akt symbolicznie odseparowałby, właściwie na długie lata, Katar od pozostałych arabskich państw Zatoki.

Jednocześnie prawdopodobnym jest, iż instytucje odpowiedzialne za szeroko pojęte bezpieczeństwo w krajach Zatoki utrzymują nieformalne i zarazem niewidoczne dla opinii publicznej robocze kontakty z partnerami z Kataru. Ich celem jest podtrzymanie łączności w kwestiach najwyższej wagi, jakimi są właśnie zagadnienia związane z bezpieczeństwem pojmowanym w kategoriach największych zagrożeń terrorystycznych dla regionu. Pewnym przykładem na słuszność powyższej tezy jest spotkanie szefów sztabu armii państw RWAPZ, w którym uczestniczył gen. Ghanim al-Ghanim reprezentujący Katar<sup>15</sup>.

### Nowy strategiczny sojusz saudyjsko-emiracki

Osobista oficjalna podróż saudyjskiego monarchy do Zjednoczonych Emiratów Arabskich w grudniu 2016 r. okazała się być przełomowym momentem dla dalszego rozwoju charakteru relacji saudyjsko-emirackich oraz w szerszym kontekście dla całej RWAPZ. Wówczas przywódcy obu państw musieli uzgodnić, to czego opinia publiczna była świadkiem na przestrzeni ostatnich osiemnastu miesięcy (12.2016 r. – 08.2018 r.), zatem wielopłaszczyznowej strategicznej współpracy bilateralnej<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Tzw. opozycja katarska zgromadzona jest wokół struktur plemiennych Al-Murrah, której część w roku 1995 została pozbawiona przez ówczesnego emira Hamada Ibn Chalifę as-Saniego, katarskiego obywatelstwa. Szacuje się, że ponad 5 tys. osobom odebrano obywatelstwo i musiały one uciekać do Wschodniej Prowincji Arabii Saudyjskiej. Więcej o tym wydarzeniu na: M. Al Hakeem, *Thousands in Saudi Arabia after losing Qatari citizenship*, „Gulf News”, 3.04.2005, <https://gulfnews.com/news/gulf/qatar/thousands-in-saudi-arabia-after-losing-qatari-citizenship-1.283103> [dostęp: 2.09.2018]. Uważa się, że uruchomiła ona stronę internetową [www.qatarileaks.com](http://www.qatarileaks.com); o współczesnych działaniach tejże nieformalnej grupy na: D. McElroy, *Qatar opposition exiles and activists voice their concerns at London conference*, „The National”, 14.09.2017, <https://www.thenational.ae/world/europe/qatar-opposition-exiles-and-activists-voice-their-concerns-at-london-conference-1.628617> [dostęp: 10.09.2018]. Obecnie (wrzesień 2018 r.) coraz bardziej widoczna staje się aktywność plemienia Al-Ghufran w protestach przeciwko polityce Kataru, zwłaszcza na forum międzynarodowym.

<sup>15</sup> Do rozmów doszło w Kuwejcie 10 września 2018 r. w ramach 15. spotkania Najwyższego Komitetu Wojskowego. Informacja o tym spotkaniu dostępna na: N. Al Wasmi, *Qatar meets with GCC chiefs of Staff in Kuwait*, „The National”, 10.09.2018, <https://www.thenational.ae/world/gcc/qatar-meets-with-gcc-chiefs-of-staff-in-kuwait-1.768912> [dostęp: 11.09.2018].

<sup>16</sup> Więcej nt. wizyty w artykule: <https://www.alarabiya.net/ar/saudi-today/2016/12/04/مباحثات-بين-الرياض-والرياض-في-الرياض-اليوم> [dostęp: 3.09.2018].

Ta wyjątkowa relacja pomiędzy Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi stała się możliwa dzięki przede wszystkim osobistym kontaktom i przyjaźni pomiędzy następcą tronu Arabii Saudyjskiej, księciem Muhammadem Ibn Salmanem oraz następcą tronu Abu Zabi, szejkiem Muhammadem Ibn Zajdem an-Nahajjanem. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest prezydentura Donalda Trumpa, który wyraźnie oczekiwał nowej rewolucyjnej siły w regionie, która weźmie odpowiedzialność za zmiany przy jednoczesnym wsparciu Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w kwestiach wojskowych i gospodarczych. Symbolicznym zwieńczeniem wysiłków na rzecz osiągnięcia strategicznej współpracy był szczyt w Dżuddzie, który przedstawił cele kooperacji i nakreślił ramy czasowe na ich osiągnięcie<sup>17</sup>. Jest wielce prawdopodobne, iż w grudniu 2016 r. saudyjski monarcha zakomunikował w jakiejś formule emirackim partnerom ogromny plan reform społeczno-obyczajowych, w tym w sferze szeroko pojętej turystyki, obejmującej reformy społeczno-obyczajowe, które zostaną zrealizowane przez jego syna w ciągu następnych dekad. Taki scenariusz byłby o tyle istotny dla rządzących w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, iż stanowił jednoznaczny komunikat, iż sąsiad jest zdeterminowany do wprowadzenia radykalnych zmian<sup>18</sup>, które kulturowo, wizerunkowo przybliżą Arabię Saudyjską do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jest to bardzo istotny element saudyjsko-emirackiej aliansu nie tylko politycznego, ponieważ władze Emiratów musiały mieć gwarancję, iż proces zmian wewnętrznych w Królestwie jest przesądzony i posiada konkretny plan działania, a jego gwarantem jest właśnie postać następcy tronu, księcia Muhammada Ibn Salmana. Zresztą model polityczno-gospodarczo-kulturowo-obyczajowy skonstruowany w Zjednoczonych Emiratach Arabskich stanowi swego rodzaju wzór do nie tyleż skopiowania w Arabii Saudyjskiej, ale wyznacza kierunek, w którym nowe Królestwo zmierza. Bez przemian obyczajowych i społecznych osiągnięcie tego celu jest niemożliwe. W związku z tym, że Saudyjczycy jako społeczeństwo doskonale znają charakter Emiratów, to wzorzec ten nie jest dla nich obcy, nie pochodzi spoza ich kręgu kulturowo-religijnego, *ergo* jego transplantacja na grunt saudyjski jest stopniowo możliwa. W tym procesie niezbędne jest właśnie wsparcie, *know-how* i doświadczenie zgromadzone przez władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i samych Emiratczyków.

---

<sup>17</sup> Szczyt odbył się w Dżuddzie 6 czerwca 2018 r.. Więcej o tym spotkaniu na: A. Torchia, M. Rashad, *Saudi, UAE put economy at heart of Alliance with joint investment plans*, Reuters, 7.06.2018, <https://www.reuters.com/article/us-saudi-emirates-economy/saudi-uae-put-economy-at-heart-of-alliance-with-joint-investment-plans-idUSKCN1J31LN> [dostęp: 1.09.2018].

<sup>18</sup> Wśród już wprowadzonych reform wymienić należy: możliwość prowadzenia samochodów przez kobiety (od 22 czerwca 2018 r.); otwarcie kin (od kwietnia 2018 r.); zapowiedź budowy nowoczesnego miasta-strefy ekonomiczno-rozrywkowej NEOM przy granicy z Jordanią (październik 2017); *Wizja 2030* (kwiecień 2016). Więcej nt. powyższych zmian w: P. Waldman, *The extraordinary project to get Saudi Arabia's economy off oil*, „Bloomberg Businessweek”, 25.04.–1.05.2017, s. 54–59.



Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie to dwie największe gospodarki nie tylko regionu Zatoki, ale także całego świata arabskiego, a dodatkowo Królestwo jest państwem członkowskim G20. Wspólnie oba kraje wypracowują PKB w wysokości ok. jednego biliona USD, a wielkość eksportu obu państw zamyka się kwotą 750 miliardów USD, co czyni z nich czwartym eksporterem w skali globu. Oba posiadają gospodarki silnie oparte i zależne od wydobycia i zarazem cen ropy naftowej oraz prowadzą zdecydowaną politykę zmierzającą w stronę ich dywersyfikacji ze szczególnym naciskiem na zwiększenie efektywności gospodarki poza-naftowej. To także dwa bardzo istotne państwa blisko współpracujące z USA w kwestiach bezpieczeństwa. Oba kraje lobbowały także w Waszyngtonie na rzecz wycofania się państw Zachodu z tzw. umowy JCPOA, nazywanej umową ws. irańskiego programu atomowego<sup>19</sup>.

Rok 2018 i początek 2019 roku przyniosły pewne wymierne rezultaty owej strategicznej relacji. W 2018 r. dwukrotnie odbywały się spotkania Rady Wykonawczej Saudyjsko-Emirackiej Rady Konsultacyjnej (powołanej w grudniu 2017 r.) z udziałem ponad 200 ekspertów i decydentów politycznych i ekonomicznych obu państw. Rada Wykonawcza dodatkowo zidentyfikowała ponad 40 priorytetowych projektów, których realizacją mają się zająć poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje saudyjskie i emirackie. W styczniu 2019 r. podano do informacji publicznej, iż Rada Wykonawcza rozpoczęła prace nad siedmioma strategicznymi inicjatywami w sektorach: finansowym, MŚP, lotniczym, turystyki, bezpieczeństwa i przedsiębiorczości. Jest to o tyle istotne, iż ukazuje determinację obu państw do urzeczywistnienia strategicznej współpracy, która ma przynieść wymierne korzyści dla regionu.

Nie ma żadnych jeszcze podstaw, aby lansować tezę, iż ten strategiczny sojusz, który się nadal kształtuje, został powołany z intencją zastąpienia w bliżej nieokreślonej przyszłości Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki. Dotychczas sama RWAPZ poinformowała, iż strategiczna współpraca saudyjsko-emiracka odbywa się w ramach RWAPZ, ponieważ oba kraje zamierzają odegrać pierwszoplanową rolę w budowaniu przyszłości politycznej, energetycznej i bezpieczeństwa regionu<sup>20</sup>. Strategiczna relacja dwustronna nie wyklucza i też nie pomniejsza charakteru kontaktów obu państw z partnerami z Kuwejtu, Bahrajnu czy Omanu. Bahrajn pozostaje jednym z najbliższych partnerów Arabii Saudyjskiej, państwem Kwartetu izolującego Katar, a także państwem, które nie posiada obecnie relacji dyplomatycznych z Iranem. Kuwejt pozostanie na razie krajem

---

<sup>19</sup> JCPOA – Joint Comprehensive Plan of Action jest umową podpisaną w Wiedniu 14 lipca 2015 r. pomiędzy Iranem i Chinami, Rosją, Wielką Brytanią, Francją, Niemcami, Unią Europejską i USA. Więcej nt. samej umowy w: K. Davenport, *The Joint Comprehensive Plan of Action (JCPOA) at a glance*, maj 2018, <https://www.armscontrol.org/factsheets/JCPOA-at-a-glance> [dostęp: 2.09.2018].

<sup>20</sup> Dr Abd Al-Aziz al-Uwajszak, wicesekretarz generalny RWAPZ, poinformował o powyższym podczas wykładu dla emirackiego Centrum Studiów Strategicznych w Abu Zabi, 15.08.2018.

pełniącym dla RWAPZ rolę negocjatora gotowego przyjąć na swoim terenie strony kryzysu katarskiego czy jemeńskiego. Oba te państwa jednak nie posiadają takiej samej wagi politycznej i wojskowej, co Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie i nie posiadają podobnych ambicji regionalnych.

Specjalny charakter sojuszu saudyjsko-emirackiego może być bardzo istotny dla przyszłości RWAPZ, ponieważ pokazuje, że kraje członkowskie są w stanie pogłębiać wzajemne relacje i poszerzać pola współpracy w celu wzięcia odpowiedzialności za rozwój wydarzeń politycznych, ekonomicznych czy bezpieczeństwa w regionie. Strategiczna współpraca obu państw może także być komunikatem dla Kataru, iż odosobniony Emirat nie jest w stanie przeciwstawić się lub zaproponować alternatywy dla koordynacyjnych działań dwóch najsilniejszych członków RWAPZ. Polityczny ‘flirt’ Kataru z Iranem i Turcją, mimo że stanowi wolny wybór władz w Ad-Dausze, to nie jest zrozumiały. Wydaje się, iż nadal w tej postawie jest więcej z próby swoistego zastraszenia Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, iż oto jest możliwa alternatywa dla Kataru poza naturalnymi partnerami z RWAPZ, aniżeli tzw. *Realpolitik*. W tym kontekście szczególnie ważne są przygotowania do mistrzostw świata w piłce nożnej, które mają odbyć się w Katarze w 2022 r. Izolowany Katar może mieć kłopoty ze sprawną organizacją tej imprezy lub z pewnością poniesie większe koszty z tym związane. Dodatkowo dojdą obawy społeczne o szeroko pojęte bezpieczeństwo w związku z trwającą izolacją. Z kolei Kwartet może starać się zakulisowo dążyć i lobbować na rzecz odebrania Katarowi organizacji tej imprezy poprzez chociażby kampanie medialne stawiające go w niekorzystnym świetle. Należy podkreślić, iż powyższa teza ma jedynie charakter spekulatywny wynikający z obserwacji kultury politycznej regionu. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby zabiegi Kwartetu przyniosły spodziewany efekt, ponieważ impreza rangi mistrzostw świata jest zbyt medialna i zbyt istotna ekonomicznie i wizerunkowo, aby móc w ostatniej chwili ją przenieść do innego kraju.

### **Wyzwania i scenariusze wydarzeń dla Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki**

Obecnie (wrzesień 2018 r.) nie widać możliwości, aby w krótkiej perspektywie kraje RWAPZ, ze szczególnym uwzględnieniem Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, w jakikolwiek sposób znormalizowały relacje z Iranem. Jest to szczególnie trudne ze względu na wycofanie się USA z JCPOA oraz przywróceniem (5 listopada 2018 r.) sankcji na Teheran. Kolejnym czynnikiem uniemożliwiającym porozumienie jest ingerencyjna polityka Iranu w krajach nie tylko w samej RWAPZ (przykład Bahrajnu), ale przede wszystkim Jemenie i Iraku. O bojówkach Al-Husich w Jemenie mówi się wprost w krajach RWAPZ, jako o „irańskich”. Operacja wojskowa prowadzona od marca 2015 r., przez Arabię Saudyjską i ze znaczącym wsparciem Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prze-

ciwko rebeliantom Al-Husich w obronie legalnego rządu i prezydenta ma *de facto* na celu wyeliminowanie irańskich wpływów w tym kraju. Z kolei utrzymanie jakiegokolwiek formy konfliktu zbrojnego w Jemenie ze strony Al-Husich przeciwko Arabii Saudyjskiej i ZEA jest kwestią o ogromnym znaczeniu dla Iranu, ponieważ gwarantuje, iż kraje te będą przeznaczają kolosalne środki finansowe na działania zbrojne i bezpieczeństwo, tym samym przeznaczając mniej na rozwój gospodarki i jednocześnie ryzykując wzrost niezadowolenia społecznego z powodu przeciągających się działań zbrojnych.

Przedłużająca się interwencja zbrojna w Jemenie staje się ciężarem finansowym i politycznym dla Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Mimo gotowości obu państw do rozmów pokojowych pod egidą Specjalnego Wysłannika ONZ ds. Jemenu, Martina Griffitha, czego przykładem są kolejne zawieszenia broni, aby dać szansę dyplomacji, nie doszło do najmniejszego przełomu. Wydaje się, że zarówno Arabia Saudyjska, jak i Zjednoczone Emiraty Arabskie przystąpiłyby obecnie na rozwiązanie w postaci wejścia Al-Husich na ścieżkę dyskursu politycznego i tym samym stania się komponentem jemeńskiej sceny politycznej. Dotychczas rebelianci jednak udowadniali, iż nie są zainteresowani czy też nawet nie posiadają agendy politycznej, a jedynie agendę wojenną<sup>21</sup>. W tym kontekście powraca kwestia irańskich wpływów na Al-Husich i podejrzeń, iż decyzje co do dalszych działań tej grupy zapadają w Teheranie. Obecna sytuacja pozwala sądzić, że (wrzesień 2018 r.) działania wojenne będą kontynuowane, do momentu przełomu, którym może być przejęcie pełnej kontroli przez wojska jemeńskie wspierane przez koalicję pod wodzą Arabii Saudyjskiej miasta i portu Hodejda. Optymistyczne założenie, iż rebelianci Al-Husi zostaną finalnie pokonani militarnie nie oznacza automatycznie pokojowych prognoz dla samego Jemenu. Jest wielce prawdopodobne, iż podział na Jemen Północny i Południowy jest już faktem, z którym wszystkie strony konfliktu się pogodziły. Pozostaje całkowicie nierozstrzygnięta i nawet niedebatowana obecnie w przestrzeni publicznej kwestia rozwiązania sytuacji w stolicy kraju, która pozostaje pod kontrolą rebeliantów.

Nieprawdopodobnym nadal jest jakakolwiek forma bezpośredniego konfliktu zbrojnego pomiędzy Arabią Saudyjską i Iranem, mimo że kontekst irański pojawia się w tle każdego kryzysu w regionie Zatoki i bezpośredniego sąsiedztwa tychże państw. Będzie utrzymywał się stan zimnej wojny z silną kampanią medialną wzajemnych antagonizmów i niechęci oraz oskarżeń o destabilizację regionu. W najbardziej skrajnym scenariuszu wyobrazić sobie można, iż na wodach Zatoki Perskiej mogłoby dojść do incydentu, który pociągnąłby za sobą wymianę ognia pomiędzy jednostkami saudyjskimi i irańskimi, np. w bezpośrednim sąsiedztwie instalacji energetycznych, co jednak nie skutkowałoby konfliktem zbrojnym na większą skalę.

Kilka wydarzeń wydaje się być kluczowych dla najbliższej przyszłości i stabilności regionu. Przede wszystkim postawa Iranu po przywróceniu sankcji.

<sup>21</sup> *From Bad to Worse*, „The Economist”, 2.12.2017, s. 19.

Pytaniem pozostaje, czy Iran przybierze postawę konfrontacyjną, czy też koncyliacyjną i poszuka nowego porozumienia z USA i z Zachodem, jeśli temu nie uda się uratować umowy JCPOA po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych. Kolejną istotną kwestią jest sposób zakończenia kryzysu katarskiego i jak dalece posunie się Katar w swoich relacjach z Iranem i w mniejszym stopniu z Turcją. Niemniej ważnym pozostaje kwestia rozwoju współpracy saudyjsko-emirackiej i jej faktyczny rezultat.

Mimo że region arabskich państw Zatoki pozostaje przewidywalny i stabilny politycznie oraz gospodarczo, to otacza go całe spectrum kryzysów, na które kraje te mogą próbować wywierać wpływ i tym samym je załagadzać. Przykładem tu pozostaje niezmiennie Jemen i Katar. Równocześnie istnieje także paleta konfliktów, na które państwa te nie mają wpływu lub ich rzeczywisty wpływ jest niewielki. Rozwój sytuacji w Iraku, Libanie czy Syrii są w tym kontekście właściwym przykładem.

Państwa RWAPZ mają wiele racji, chcąc wziąć odpowiedzialność za rozwój wydarzeń i decydując się na jednoznaczną politykę. Ceną może jednakże być, w dłuższej perspektywie, pogrążenie się w zbyt dużej liczbie kryzysów, których rozwiązanie może przekraczać możliwości polityczne, finansowe i wojskowe tychże państw.

## **Podsumowanie**

Sunnickie państwa Zatoki Perskiej nie pozostają biernie na rozwój wydarzeń tylko same inicjują działania, a nie tylko reagują na wydarzenia. Izolacja Kataru oraz interwencja w Jemenie są przykładami, dramatycznych, kontrowersyjnych, ale być może koniecznych działań, dla osiągnięcia długofalowej stabilizacji i bezpieczeństwa.

Założenia saudyjsko-emirackiej strategicznej współpracy są jednoznacznie pozytywne. koordynacja działań obu tych państw może przynieść tylko wzrost stabilności i rozwoju gospodarczego w całym regionie. Jednakże rozwój sytuacji wokół Kataru, w Jemenie, a także szerzej w Iraku i Libanie pokazuje, że są państwa w regionie, które inaczej patrzą na kwestię przyszłości i mapę wpływów tej części świata arabskiego. Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie największy wpływ mają właśnie na dalszy rozwój wydarzeń w Jemenie. Mogą one przyczynić się do wprowadzenia Jemenu na ścieżkę dialogu politycznego. Będzie to możliwe jeśli Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie nie popełnią błędów podobnych do tych popełnionych przez USA w Iraku. Najważniejsze jest uniknięcie jakiegokolwiek formy likwidacji struktur bezpieczeństwa i wojska czy odsuwania od uczestnictwa w rozmowach nt. przyszłości Jemenu żadnej z sił politycznych, nawet tych związanych z byłym prezydentem Alim Abd Allahem Salimem oraz politykami Al-Husich, którzy zdecydowali się przejść na stronę koalicji.

Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie mają szansę do stania się niekwestionowanymi liderami sunnickich państw Zatoki, nawet przy utrzymaniu się impasu w kryzysie katarskim. Katar najprawdopodobniej pozostanie ignorowany politycznie przez pozostałe państwa RWAPZ, a współpraca przeniesie się na poziom realizacji konkretnych projektów ekonomicznych, politycznych czy bezpieczeństwa przez Arabię Saudyjską i Emiraty ze znaczącym zaangażowaniem Bahrajnu i próbami pozyskiwania Kuwejtu i Omanu do jak najbliższej współpracy. Być może kryzys katarski pokazał, że formuła RWAPZ się wyczerpała i w bliskiej perspektywie niemożliwe jest osiągnięcie daleko idącego porozumienia wśród wszystkich państw Zatoki. Jednakże sojusz saudyjsko-emiracki, ze wsparciem Bahrajnu i Egiptu wydaje się być osadzony na solidnym fundamencie, jakim jest stworzenie prawdziwego szeroko rozumianego przywództwa w regionie świata arabskiego. Jest ono niezbędne do budowania i wyznaczania kierunków rozwoju polityki gospodarczej i bezpieczeństwa dla całego regionu. Otwartym pozostaje pytanie, co do rozwoju sytuacji w najbliższych miesiącach.

### **The Saudi-Emirati Strategic Alliance – A Response to the Gulf’s Crisis**

The article discusses the issue of the political developments in the region of the Gulf. This region for than a year have been now rocked by a number of serious crisis, as the isolation of Qatar and the military intervention in Yemen. These have weakened the effectiveness of the Gulf Cooperation Council. Simultaneously with the tensions there are efforts to seek strengthening the two most powerful countries of the Gulf Cooperation Council, Saudi Arabia and the United Arab Emirates, that have been lately coordinating and deepening their bilateral relations. The article aims at answering the question whether the efforts to counter the on-going crisis will be effective and well-thought of.

**Key words:** the Qatar crisis, Gulf Coopertion Council, Saudi Arabia, United Arab Emirates, Al-Houthi, Saudi-Iranian rivalry, Qatar isolation, The Yemen conflict

### **Strategiczny sojusz saudyjsko-emiracki – odpowiedź na kryzys w Zatoce Perskiej**

Artykuł omawia problematykę związaną z sytuacją polityczną w regionie Zatoki Perskiej. Region ten od ponad roku targany jest kilkoma poważnymi kryzysami, takimi jak izolacja Kataru i interwencja zbrojna w Jemenie, które w pewnej mierze osłabiły skuteczność Rady Współpracy Państw Zatoki. Równoległe z kryzysami poszukiwane są rozwiązania mające wzmacniać dwa najsilniejsze państwa Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki, czyli Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie, które aktywnie pogłębiają swoje bilateralne relacje. Artykuł stara się odpowiedzieć na pytanie, czy kryzysy w regionie, któremu towarzyszą wysiłki zmierzające do ich zniwelowania okażą się właściwe i skuteczne.

**Słowa kluczowe:** kryzys katarski, kryzys jemeński, Rada Współpracy Arabskich Państw Zatoki, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Al-Husi, rywalizacja saudyjsko-irańska, izolacja Kataru

